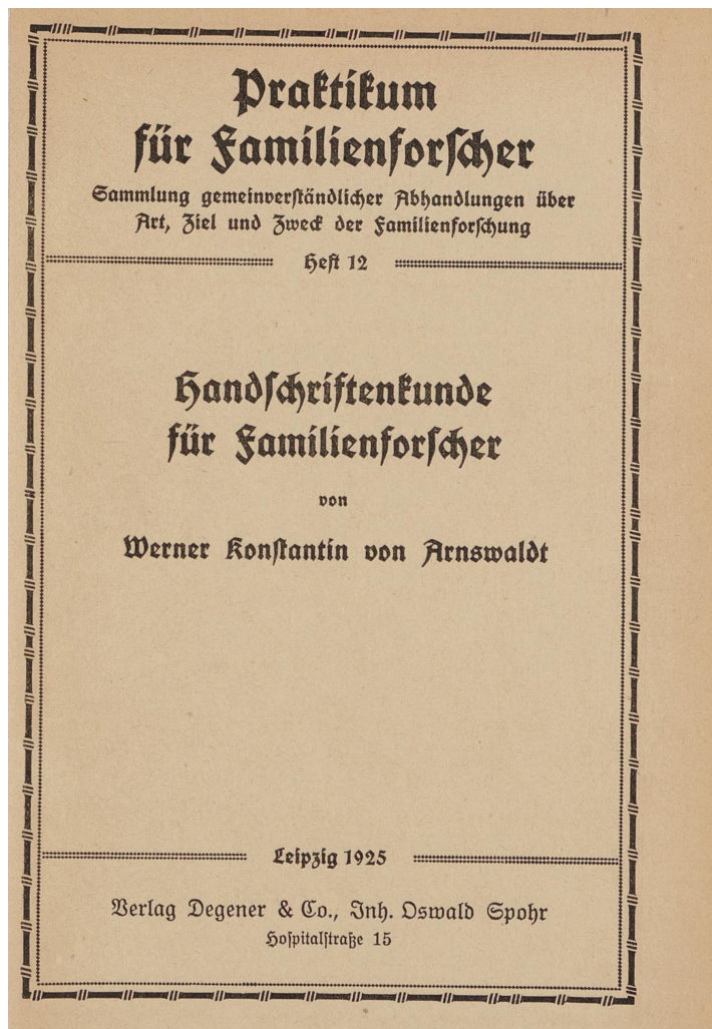


# Kilka wskazówek, nie tylko dla genealogów, jak odczytywać stare rękopisy

Poniższy tekst powstał przy okazji lektury poradnika dla genealogów i badaczy rodów szlacheckich: Werner Konstantin von Arnswaldt, Handschriftenkunde für Familienforscher [w:] Praktikum für Familienforscher. Sammlung gemeinverständlicher Abhandlungen über Art, Ziel und Zweck der Familienforschung, Hefr 12, Leipzig 1925. Uzupełniłem go o własne spostrzeżenia z prac nad rękopisami niemieckimi.

W żadnym wypadku nie wyczerpują one zagadnienia. Są to raczej luźne porady zebrane w jednym miejscu, które można wykorzystać w pracy nad rękopisami. W celu uzupełnienia wiedzy odsyłam do bogatej literatury przedmiotu, w tym do niedawno przetłumaczonego, bardzo przystępnie napisanego podręcznika Haralda Süßa, Dawne pismo niemieckie. Podręcznik do nauki pisma neogotyckiego, Słubice 2019.

Zainteresowani mogą sięgnąć do oryginału opracowania W. Konstantina v. Arnswaldt, dostępnego w [internecie](#). Broszurka zawiera kilka przykładów tekstów z różnych okresów wraz z ich transliteracją oraz wskazaniem elementów, na które warto podczas odczytywania zwrócić uwagę.



## Porady

Interpunkcja, stosowanie dużych i małych liter w dawnych tekstach często nie odpowiada dzisiejszym zasadom ortografii. Trzeba mieć to na uwadze, dlatego bardzo ważne jest uchwycenie sensu (kontekstu) treści pisma.

Warto najpierw chociaż pobieżnie przeczytać całość, aby zorientować się, czego dotyczy tekst. Zwracamy przy tym uwagę na wszelkie zmiany charakteru pisma. Może to świadczyć o zupełnie innym przedmiocie opisu. Wykorzystywanie każdego skrawka papieru powodowało, że w jednej księdze, a nawet na tej samej stronie znajdują się teksty zupełnie ze sobą niepowiązane. W przypadku tekstów trudnych, szczególnie zawierających długie zdania z wyrazami i zwrotami dawno już niestosowanymi, pewną metodą jest przepisywanie oryginału litera po literze, wyraz po wyrazie i dopiero po tym – próba odczytania z tłumaczeniem.

W przypadku wyrazów bardzo trudnych w odczytaniu czasem pomaga próba przepisania go od tyłu – w pewnym momencie można się domyślić co to za słowo. Nie warto poświęcać, przy pierwszym odczytywaniu, dużo czasu tym fragmentom

tekstu, których nie można odczytać. Należy je opuścić i próbować w miejscu łatwiejszym. Po pewnym czasie zaczynamy się przyzwyczajać do duktowi pisma, a nawet sposobu pisania autora. Wówczas można wrócić do tych trudniejszych fragmentów.

Ułatwieniem dla badacza są stosowane w różnych okresach typowe zwroty, szczególnie w tytułaturze i formułach pozdrowienia. W administracji (np. urzędach stanu cywilnego) stosowano ujednoliczone formularze, co także ułatwia orientację w treści, ponieważ z góry wiadomo jakie elementy opisu powinny znajdować się w określonych miejscach. Podobnie, jak w przypadku średniowiecznych dokumentów, których struktura również była ustalona mimo, że zwykle nie wszystkie elementy w dokumencie występowały.

Szczególnych trudności przysparzają duże litery, w XVI do XVIII wieku zapisywane na kilka sposobów. Sprawia to problemy w odczytywaniu nawet specjalistom. W szczególności, że są to często nazwy własne, których nie da się odczytać z kontekstu. Rozwiązaniem jest wyszukanie podobnego wyrazu, co do którego nie ma wątpliwości, jak powinien brzmieć, a następnie porównanie poszczególnych jego liter z tym, który sprawia problemy. W ten sposób poznajemy też manierę pisarza: jak zapisywał niektóre litery, czy łączył wyrazy lub stosował inne specyficzne zapisy – w szczególności ligatur. Wprawdzie pismo w wiekach dawnych było znacznie bardziej ujednoliczone (różnice indywidualne zaczynają się pojawiać wyraźnie dopiero w oświeceniu) w taki sposób, że na podstawie duktowi można wręcz oszacować datę powstania dokumentu i to niezależnie od tego, w której kancelarii powstał. Niemniej dokonując szczegółowej analizy, można zauważyć pewne indywidualne cechy pisarza.

Każdy, kto próbuje nauczyć się odczytywania dawnych rękopisów, szybko dochodzi do słusznego wniosku, że nie można tej sztuki opanować jedynie przy pomocy podręczników. Stanowią one wprawdzie pomoc przy niektórych elementach tej pracy, jednak najważniejsze są ćwiczenia bezpośrednio z tekstem. Wszelkiego rodzaju słowniki przydadzą się z kolei przy rozwiązywaniu skrótów, oznaczeń miar, wag i pieniędzy, a także podczas tłumaczenia dawnych terminów. W tych przypadkach pozwolę sobie odesłać do słowników prezentowanych na stronach tego serwisu (ciężko niestety jeszcze nieukończonych).